Cena 20 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 205 (2382) || PIĄTEK, 28 SIERPNIA 1953 ROKU || ROK VIII.

„Przyszłość będzie nasza"

Pierwszy dzień obrad Światowego Kongresu Studentów

WARSZAWA. Dnia 27 bm. w Warszawie rozpoczął obrady III Światowy Kongres Studentów — wielki parlament młodzieży studiującej całego świata.

Przedmiotem obrad są m. in. zagadnienia bytowe studentów, walka przeciwko ograniczaniu ich praw w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych, sprawa rozszerzenia wymiany kulturalnej i sportowej oraz szereg innych problemów istotnych dla studiującej młodzieży.

Przed rozpoczęciem obrad przybywają: wicemarszałek Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — JÓZEF OZGA-MICHALSKI, wiceprezes Rady Ministrów — JÓZEF CYRANKIEWICZ, minister Szkolnictwa Wyższego — ADAM RAPACKI, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych — WIKTOR KŁOSIEWICZ, przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — JAROSŁAW IWASZKIEWICZ oraz wielu wybitnych przedstawicieli polskiej nauki i kultury.

Przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów — Bernard Bereanu zagaja obrady. Mówi on, że przedstawiciele studentów całego świata zebrali się tu, by przedyskutować sposoby dalszej walki o pokój i przyjaźń. Podkreśla, że w Kongresie uczestniczą studenci o różnych przekonaniach politycznych i wierzeniach religijnych, o różnej przynależności organizacyjnej. „To, co nas łączy — oświadcza mówca — jest o wiele silniejsze od tego co nas dzieli".

Przewodniczący MZS podaje następnie do wiadomości, że na Kongres przybyło już 920 przedstawicieli młodzieży studiującej z 99 krajów.

W imieniu mieszkańców Stolicy wita Kongres przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej — Jerzy Albrecht.

Po wznowieniu obrad w godzinach popołudniowych zebrani jednomyślnie przyjęli porządek dzienny Kongresu.

Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów złożył sekretarz generalny MZS — Giovanni Berlinguer.

W imieniu Komitetu Wykonawczego MZS mówca złożył wszystkim uczestnikom Kongresu serdeczne życzenia z okazji 7 rocznicy powstania MZS. Witając uczestniczące w Kongresie delegacje studentów 99 krajów, mówca nakreślił szczególnie serdecznie udział w obradach przedstawicieli organizacji studenckich nie należących do MZS oraz przedstawicieli Nepalu, Laosu, Kambodży, Salwadoru, Hondurasu, Nikaragui, Panamy, Mozambiku i innych krajów, którzy po raz pierwszy biorą udział w Kongresie MZS.

Zebraliśmy się w Warszawie dzięki gościnności naszych gospodarzy studentów i całego narodu polskiego — mówił G. Berlinguer. Zebraliśmy się w Warszawie, która jest symbolem odbudowy i głębokiej wiary w pokojową przyszłość. Nie powinniśmy jednak zapominać, że blisko 14 lat temu spadły na Warszawę pierwsze bomby, by uczynić z niej inny symbol, symbol straszliwego barbarzyństwa wojny.

Złóżmy hołd pamięci męczenników z lat 1939—45 i złóżmy uroczyste przyrzeczenie ludowi bohaterskiej stolicy Polski, że wytężymy wszystkie nasze siły, aby nie dopuścić do nowych zniszczeń podobnych do tych, których Warszawa doznała.

Giovanni Berlinguer uwypukla doniosłe znaczenie III Światowego Kongresu Studentów dla sprawy jedności młodzieży studiującej wszystkich krajów.

Generalny sekretarz MZS omawia szeroko w sprawozdaniu walkę studentów o wolność i postęp kultury, przedstawia ponury obraz dyskryminacji rasowej na uniwersytetach Południowej Afryki, faszyzacji wyższych uczelni i nauki w USA, gdzie palone są książki, a z katedr uniwersyteckich głosi się teorie o wyższości rasowej i potrzebę wojny bakteriologicznej.

Ciężkiej sytuacji młodzieży studiującej w krajach kapitalistycznych mówca przeciwstawia dane o wspaniałym rozwoju nauki i kultury w Polsce.

Mówca podkreśla znaczenie IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie i innych manifestacji młodzieży na rzecz pokoju i przyjaźni między narodami.

Gdy Berlinguer stwierdza w trakcie swego przemówienia:

„Nasza droga — to walka o pokój aż do zwycięstwa".

— Na sali wybucha wielka owacja. Zgromadzeni powstają z miejsc, wołają w różnych językach „pokój — pokój".

Długo nie milknie manifestacja na rzecz pokoju i przyjaźni.

Długotrwałymi, gorącymi oklaskami przyjmują zgromadzeni końcowe słowa referatu sprawozdawczego Komitetu Wykonawczego MZS: **„Jeżeli połączymy nasze siły, jeżeli wybierzemy tę samą drogę — to przyszłość, o której marzymy, będzie nasza".**



Stolica Polski Ludowej — Warszawa, wita radośnie delegatów na III Światowy Kongres Studentów. Parki, place, ulice i domy zostały udekorowane flagami różnych narodów i emblematami organizacji młodzieżowych. Wszędzie widnieją transparenty z hasłami głoszącymi pokój i przyjaźń.
Na zdjęciu: udekorowany dom na Krakowskim Przedmieściu.
CAF — fot. Miedza

Wyniki głosowania w Komisji Politycznej NZ
Wbrew stanowisku USA
większość wypowiedziała się za udziałem Indii w konferencji politycznej

NOWY JORK. — Dnia 27 sierpnia po południu odbyło się w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ głosowanie nad poszczególnymi projektami rezolucji w sprawie konferencji politycznej dla Korei.

Projekt rezolucji Stanów Zjednoczonych oraz 14 innych krajów przyjęty został 42 głosami przeciwko 5 głosom. Od głosowania powstrzymało się 12 państw.

Projekt rezolucji radzieckiej został odrzucony 41 głosami przeciwko 5, przy czym 13 państw wstrzymało się od głosowania (Afganistan, Argentyna, Burma, Egipt, Etiopia, Indonezja, Iran, Irak, Liban, Meksyk, Arabia Saudyjska, Syria i Jemen).

Projekt rezolucji , zapraszającej Związek Radziecki do udziału w konferencji politycznej przyjęty został 55 głosami. Przeciwko tej propozycji głosowali delegaci Urugwaju i kliki kuomintangowskiej. Poprawka radziecka do powyższej rezolucji przewidująca skreślenie zastrzeżenia, że „Związek Radziecki ma być zaproszony tylko w wypadku, jeżeli życzyć sobie tego będzie strona przeciwna" została odrzucona 36 głosami przeciwko 15, przy 8 wstrzymujących się.

Projekt rezolucji w sprawie udziału Indii w konferencji politycznej przyjęty został 27 głosami przeciwko 21, przy 11 wstrzymujących się. Za udziałem Indii głosowały m. in.: Związek Radziecki, Polska, Czechosłowacja, Ukraina, Białoruś, Wielka Brytania, Kanada, Australia, Meksyk, Gwatemala oraz kraje arabskie. Przeciwko udziałowi Indii głosowały Stany Zjednoczone, przedstawiciel kliki kuomintangowskiej, Grecja, Panama, Pakistan oraz większość krajów Ameryki Łacińskiej. Powstrzymały się od głosowania: Francja, Belgia, Argentyna, Turcja, Izrael, Unia Południowo-Afrykańska i inne kraje.

Naród koreański dziękuje za pozdrowienia

Do
Prezesa Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Towarzysza BOLESŁAWA BIERUTA
WARSZAWA

W imieniu rządu, całego narodu Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i moim własnym, przesyłam Wam i w Waszej osobie rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz bratniemu narodowi polskiemu serdeczne podziękowanie za gorące pozdrowienia z okazji 8 rocznicy wyzwolenia narodu koreańskiego przez waleczną Armię Radziecką.

Życzę narodowi polskiemu nowych sukcesów w walce o zachowanie pokoju oraz w budowie socjalizmu w swym kraju, a Wam osobiście, szanowny Towarzyszu Prezesie, życzę dobrego zdrowia.

Przewodniczący Gabinetu Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej
Marszałek Kim Ir Sen.

* * *

Depeszę z podziękowaniem za życzenia z okazji Święta Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej otrzymał również przewodniczący Rady Państwa, Aleksander Zawadzki, od przewodniczącego Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D, Kim Du Bona oraz minister Spraw Zagranicznych, Stanisław Skrzeszewski, od ministra Spraw Zagranicznych KRL-D, Nam Ira.

Trybunał wojskowy Izraela wydał wyrok na grupę terrorystów

LONDYN. — Jak donosi korespondent Agencji Reutera z Tel-Avivu, trybunał wojskowy po 40-dniowym procesie wydał w dniu 26 bm. wyrok w sprawie 13-osobowej grupy terrorystycznej.

Przewodniczący trybunału oświadczył, iż dwóch członków grupy uznano winnymi udziału w organizowaniu zamachu bombowego na terenie misji dyplomatycznej ZSRR w Izraelu w dniu 9 lutego br. oraz w aktach terroru przeciwko czechosłowackiej misji dyplomatycznej w Tel Avivie.

Jednego z oskarżonych uniewinniono. Pozostali zostali skazani na karę więzienia od 1 roku do 12 lat.

Socjaliści zachodnio-niemieccy uderzyli w nowy ton
W obliczu nadchodzących wyborów Ollenhauer chce zyskać zwolenników

BERLIN. — Jak donosi zachodnio niemiecka agencja prasowa DPA, biuro prasowe partii socjaldemokratycznej (SPD) opublikowało oświadczenie w związku z rokowaniami moskiewskimi. Oświadczenie stwierdza, że „kto dziś jeszcze opowiada się za układami (z Bonn i Paryża — przyp red.) ten musi zgodzić się z tym, że działa przeciwko zjednoczeniu Niemiec, niezależnie od tego, czy przyznaje się do tego czy też nie".

Kierownictwo SPD opowiada się za osiągnięciem kompromisu między stanowiskiem Wschodu i Zachodu.

Jest rzeczą niemal zupełnie naturalną — stwierdza oświadczenie biura prasowego SPD — że przed rozpoczęciem rokowań stanowiska stron różnią się poważnie, jednak nie stanowi to podstawy do odmowy rokowań.

Biuro prasowe SPD wstrzymuje się od jasnego zajęcia stanowiska w sprawie wyników osiągniętych w Moskwie porozumień, zwłaszcza zaś w sprawie zmniejszenia wydatków okupacyjnych. Oświadczenie podkreśla jednak, że „wyśmiewanie i wyszydzanie wszystkiego byłoby dowodem krótkowzroczności politycznej"

Aresztowania w Iranie

LONDYN. — Jak wynika z doniesień agencji zachodnich, tajna policja gen. Zahedi, nadal przeprowadza czystkę w ministerstwach, usuwając wszystkich pracowników w najmniejszym chociażby stopniu podejrzanych o kontakty z ugrupowaniami postępowymi. Na prowincji szaleje żandarmeria i policja, dokonując coraz częstszych aresztowań wśród robotników.

Na rozkaz gen. Zahedi b. premier Mossadik został przewieziony z lokalu klubu oficerskiego do więzienia przy głównym urzędzie policji.

Zbliża się Miesiąc Budowy Warszawy

WARSZAWA. — Zbliża się wrzesień, który od wielu lat jest u nas Miesiącem Budowy Warszawy. W całym kraju trwają przygotowania do zorganizowania zebrań, odczytów, wystaw i wszelkiego rodzaju imprez artystycznych, na których szerokie rzesze społeczeństwa będą się zapoznawały z osiągnięciami w budownictwie naszej pięknej Stolicy. Jednocześnie w miesiącu tym cały naród pospieszy z dalszą pomocą w jej rozbudowie.

Mieszkańcy Warszawy wezmą udział w pracach nad porządkowaniem i upiększaniem swego miasta. M. in. 90 tys. osób pracować będzie przy budowie Centralnego Parku Kultury na Powiślu. W dniach 26 i 27 bm. przeprowadzona będzie akcja zbiórki złomu.

Intensywne przygotowania trwają także na terenie przodującego w niesieniu pomocy Warszawie województwa stalinogrodzkiego i wielu innych.

Rada Bezpieczeństwa obraduje nad sprawą Maroka

NOWY JORK. — Dnia 26 bm. odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, zwołane w celu rozpatrzenia wniosku 15 krajów arabskich i azjatyckich, które domagają się omówienia ingerencji Francji w wewnętrzne sprawy Maroka. Pierwszy przemawiał przedstawiciel Francji Hoppenot, który stwierdził, że Rada Bezpieczeństwa nie jest upoważniona do rozpatrywania sprawy Maroka, gdyż jest to „wewnętrzna sprawa Francji".

Przemawiający następnie przedstawiciele Pakistanu i Libanu stwierdzili, że polityka Francji oparta na zasadzie „dziel i panuj", godzi w narodowe uczucia Maroka i jednocześnie zagraża pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu.

Obrady przełożono na dzień następny.

Dziwny krok rządu greckiego

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Aten:

Wszystkie dzienniki greckie opublikowały oświadczenie premiera Papagosa stwierdzające, że rząd grecki postanowił zwiększyć o jeden batalion swój korpus ekspedycyjny w Korei.

Dziennik „Aughi" pisze, że oświadczenie to wywołało zdziwienie w kołach politycznych

Z całego KRAJU

W godzinach popołudniowych 27 bm., na cztery dni przed terminem, pierwsza w przemyśle węglowym zameldowała o wykonaniu miesięcznych zadań produkcyjnych załoga kopalni „Wesoła II"

Jako druga, doniosła 27 bm. o realizacji zadań planu sierpniowego załoga przodującej kopalni „Gottwald".

— — —

Załoga Wrocławskiej Fabryki Superfosfatu zameldowała 26 bm. o pełnej realizacji sierpniowego planu produkcji.

Sukces ten robotnicy fabryki uzyskali dzięki rytmicznemu wykonywaniu i przekraczaniu zadań dziennych.

— — —

Na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przybył z Bukaresztu do Warszawy w późnych godzinach wieczornych 26 bm. Zespół Pieśni i Tańca Chińskiej Republiki Ludowej.

— — —

Stoczniowcy gdańscy gościli przebywającą na wakacjach w kraju 25-osobową grupę studentów polskich, studiujących na wyższych uczelniach technicznych w Związku Radzieckim.

Studenci zapoznali się z pracą i osiągnięciami stoczni gdańskiej oraz centralnego biura konstrukcji okrętowych.

— — —

26. bm. powróciła do kraju 26-osobowa grupa związkowców polskich, którzy przebywali od 11 do 26 bm. na wczasach w Bułgarii w miejscowości wypoczynkowej Stalin.

Terrorem i groźbami chcą Amerykanie zatrzymać jeńców koreańskich i chińskich

PEKIN. — Jak donosi z Kaesongu Agencja Nowych Chin, amerykańskie władze wojskowe nadal stosują metody brutalnego terroru, chcąc zmusić jeńców do pozostania w Korei południowej.

Jak zeznał jeniec Koreańskiej Armii Ludowej Nam Un-tsun, w dniu 22 sierpnia br. na wyspie Kożedo Amerykanie ustawili pod ścianą całą grupę jeńców grożąc im rozstrzelaniem, jeśli będą domagali się repatriacji. Jeńcy jednak nie dali się zastraszyć i wobec ich stanowczej postawy władze amerykańskie zmuszone były odesłać ich na punkt wymiany w Panmundżonie.

Aby nie powtórzyła się agresja

Nigdy nie zapomną

Doniosłe wydarzenia w sprawie Niemiec

Omawiając ostatnie posunięcia rządu radzieckiego, które znalazły wyraz w komunikatach moskiewskich i w przemówieniu G. M. Malenkowa, Stanisław Brodzki pisze w „Trybunie Ludu" m. in.:

Ponad 22 miliony zabitych, ponad 34 miliony rannych — oto faktyczny bilans ludzkich ofiar drugiej wojny światowej, wywołanej przez niemiecki imperializm i militaryzm. Ponad tysiąc miliardów dolarów wydatków wojennych i ponad 230 miliardów dolarów strat wojennych — oto faktyczny bilans materialny drugiej wojny światowej.

Straty poniosły narody; zyski popłynęły jedynie i wyłącznie do kieszeni drobnej garstki handlarzy śmierci.

* * *

Niezliczone są cierpienia i straty, jakie w ciągu wielu dziesięcioleci wyrządzał narodom Europy militaryzm niemiecki.

Z pierwszej wojny światowej, której był jednym z głównych winowajców, imperializm niemiecki wyszedł prawie nietknięty, bo w koncepcji ówczesnych zwycięzców miał on jeszcze do odegrania ważną rolę, jako taran agresji na Wschód, przeciw ZSRR, poprzez Polskę i Czechosłowację. Ale nie tylko na Wschód.

Toteż zachęcany stale militaryzm niemiecki nie tracił czasu po zakończeniu jednej rzezi, by z miejsca przygotowywać drugą. Najpierw, jeszcze za czasów Republiki Weimarskiej, rozwijały się pod opieką prawa oficjalnie nielegalne, militarystyczne, rewizjonistyczne związki, jak np. Czarna Reichswehra czy Freikorpsy.

Kiedy Hitler doszedł do władzy miał już wybudowane poważne fundamenty dla realizacji polityki „Mein Kampf". I od pierwszej chwili te same siły, które pomagały w latach dwudziestych wznosić ten fundament — Kruppowie, Stinnesowie czy Thyssenowie — teraz szybko dźwigać zaczęły gmach agresji.

Dobrze pamiętają narody Europy, a w szczególności sąsiedzi Niemiec, dalszy rozwój wypadków.

Ostrzegały wówczas siły demokratyczne, ludzie postępu i pokoju, przed narastającym coraz groźniej niebezpieczeństwem faszystowskiej agresji niemieckiej.

Ostrzegały w Niemczech — tak długo dopóki głosy tych, którzy reprezentowali sumienie i rozsądek narodu, nie zostały zdławione żelaznym butem SS-mana — ostrzegały i w Polsce wbrew zmowie sanacyjno - hitlerowskiej, tłumiącej wszelką krytykę Trzeciej Rzeszy, ostrzegały we Francji i Belgii, w Anglii i Czechosłowacji.

Ale tylko w ZSRR jeden był głos narodu i głos rządu, jednolita była postawa wobec groźby wojny.

Cały wysiłek późniejszych monachijczyków i quislingów szedł na uśpienie opinii publicznej „Hitler to mąż opatrznościowy" — głosił szeroko w Anglii lord Londonerry, zagorzały zwolennik „Drang nach Osten". „Obecny rząd (hitlerowski — red.) naprawdę zmierza do pokoju" — twierdził ówczesny socjaldemokrata francuski, później petainowski kolaboracjonista Marcel Deat. „Hitleryzm — to krzepa" — odmieniały we wszystkich przypadkach polskie gatunki rydzów i becków.

Czy nie wiedzieli wtedy komiwojażerowie prohitlerowskich narkotyków, czym jest faszyzm i czym grozi wznowienie agresji niemieckiego militaryzmu?

Wiedzieli, bo przecież nie byli aż tak ślepi. Wiedzieli i świadomie usypiali czujność narodów. A narody nie potrafiły stworzyć siły dostatecznie wielkiej, by sparaliżować agresję z a n i m wybuchła.

* * *

Że nie chcą powtórzenia Września i okupacji Polacy — wszyscy Polacy, poza garstką wyrzutków — tego dowodzić nie trzeba. Na zawsze pozostanie pamięć w narodzie, że 6 milionów mieszkańców naszego kraju zostało zamordowanych, że to na naszej ziemi dymiły kominy Oświęcimia i Majdanka; na zawsze pozostanie pamięć o bohaterskiej Warszawie. Całe pokolenie oddaje swe siły, by odrobić straty spowodowane wojną i okupacją.

Naród nasz, dziś bardziej zwarty i jednolity niż kiedykolwiek w dziejach, nie tylko wyrzucił poza nawias społeczeństwa tych, którzy wczoraj wydali go na łup, nie tylko nie daje u siebie prawa nikomu do usypiania czujności i zamazywania niebezpieczeństwa, ale zarazem zna swoją rolę i swoje zadania w walce o to, by tragiczne doświadczenia ubiegłych lat już nigdy się nie powtórzyły. A zarazem w Polsce pamięć o Wrześniu i okupacji — to nie bezpłodne rozpamiętywanie, lecz nienawiść do sił wojny w Niemczech zachodnich i poza Niemcami, oraz solidarność i przyjaźń z siłami pokoju w samych Niemczech i poza Niemcami.

* * *

A sam naród niemiecki, czy może on zapomnieć, jakie były skutki poświęcenia ponad 30 lat z ostatniego półwiecza na przygotowanie agresji i prowadzenie wojny? Czy może zapomnieć, że druga wojna światowa kosztowała blisko 8 milionów zabitych, niezliczone ilości kalek i inwalidów, liczne miasta, łącznie ze stolicą — w ruinach.

* * *

Narody Europy dobrze pamiętają lekcje niedawnej historii. Gdyby wodzireje kliki bońskiej i ich amerykańscy protektorzy chcieli o tym zapomnieć, gdyby rozpętali nową agresję — gniew narodów byłby tak wielki i skutki tego gniewu tak potężne, że w porównaniu z nimi zbladłyby wszystkie dotychczasowe tragedie narodu niemieckiego, zawinione przez militaryzm.

Historyczna waga obecnej chwili na tym polega dla narodu niemieckiego, że mogąc stać się kowalem własnego losu, ma on realne szanse wywalczenia sobie pokojowego, demokratycznego, zjednoczonego państwa, które miałoby wielkie perspektywy rozwojowe i byłoby czynnikiem zabezpieczenia trwałego pokoju.

Historyczna waga obecnej chwili dla narodów Europy, na tym polega, że przez pomoc dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej i sił pokoju w Niemczech zachodnich, przez nieustanne demaskowanie agresywnych słów i czynów heroldów rozbicia Niemiec i remilitaryzacji Trizonii, przez jak najmocniejsze popieranie polityki wskazującej jedyną drogę pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, której najlepszym wyrazem jest stanowisko rządów ZSRR, Polski i innych krajów obozu pokoju — mogą narody Europy w bardzo poważnym stopniu wpłynąć na urzeczywistnienie tej drogi, a tym samym na utrwalenie pokoju.

Dwuletnia szkoła chemiczna powstaje w Łodzi

Od nowego roku szkolnego zostanie uruchomiona przy Technikum Chemicznym w Łodzi dwuletnia szkoła chemiczna, zorganizowana przez Ministerstwo Przemysłu Chemicznego. Absolwenci tej szkoły otrzymają dyplomy laborantów-techników i dobre stanowiska w przemyśle lub w pracowniach naukowych.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 7 klas szkoły podstawowej i zdanie egzaminu wstępnego z języka polskiego, matematyki i nauki o Konstytucji.

Zapisy przyjmuje codziennie sekretariat szkoły, ul. Tamka 12, tel. 118-46, w godzinach od 9 do 15.

Czy to nie trwa za długo?

Żółwie tempo

Jesteśmy dumni z naszych „szybkościowców". Ale nie wszystkie domy buduje się tak szybko. Inne — przeciwnie, w żółwim tempie. Przykładem — dom przy ul. Przybyszewskiego nr 1, którego budowę rozpoczęło Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane jeszcze w marcu 1951 roku. Czerwieni się cegła, błyszczą szyby ale wewnątrz dom nie jest jeszcze wykończony. Gdyby stał na pustkowiu, nikogo by to nie obchodziło. Ale budowa zajęła podwórko sąsiada — domu przy pl. Reymonta nr 3-4. Kierownictwo robót ogrodziło teren budowy, postawiło szopę. W rezultacie mieszkańcy domu przy pl. Reymonta 3-4 mają do swej dyspozycji zaledwie wąskie przejście pod oknami, które podczas deszczu zamienia się w bajoro, sięgające po kolana. Woda podmyła fundamenty i spowodowała wilgoć w mieszkaniach. Plagą są też wielkie stada much, żerujące na śmieciach, zgniłej wodzie i innych nieczystościach.

W domu nie ma dozorcy ani komitetu domowego. Administrator na urlopie. Blokowy nie podoła sam wszystkim obowiązkom. Perspektywa niewesoła, tym bardziej, że podobno budowa nie będzie ukończona wcześniej niż za rok. Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych, który przejął dom wiosną br. nie kwapi się z remontem, bo... za wcześnie jeszcze. Wszyscy czekają aż dom będzie bardziej „nadgryziony" tzw. „zębem czasu".

A co na to kompetentne czynniki?

Opr. **hasz**

(na podstawie listu Czytelnika)

Powitanie studentów ze Związku Radzieckiego

Do Warszawy przybywają dalsze grupy delegatów na III Światowy Kongres Studentów. 25 bm. przyjechali studenci ze Związku Radzieckiego, których serdecznie witali na dworcu przedstawiciele Międzynarodowego Związku Studentów, Związku Młodzieży Polskiej, Zrzeszenia Studentów Polskich i młodzież Warszawy.

Na zdjęciu: powitanie studentów radzieckich na dworcu w Warszawie.

CAF fot. Zdz. Wdowiński



Nowoczesne obiekty otrzyma w tym roku szkolnictwo wyższe

WARSZAWA. — Około 100 nowoczesnych obiektów o łącznej kubaturze ponad 1,5 miliona m sześc. buduje się obecnie w Polsce dla szkół wyższych, podległych Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego. Cechą charakterystyczną tego szeroko zakrojonego budownictwa jest przede wszystkim rozbudowa wyższych uczelni technicznych i sieci domów akademickich.

Zakończono już m. in. budowę gmachów Instytutu Wodnego Politechniki Gdańskiej, wydziału weterynaryjnego — Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu, nowego gmachu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Częściowo przekazano do użytku 5 innych wielkich obiektów dla wyższych uczelni w Krakowie, Wrocławiu, Warszawie, Częstochowie i Lublinie.

Ostatnie prace wykończeniowe przeprowadzane są w 7 nowych domach akademickich w Warszawie, Olsztynie, Poznaniu, Częstochowie, Lublinie i Gdańsku. Prace przy budowie pozostałych obiektów postępują szybko naprzód.

Nasze RADY

EUG. GRACZYK — WIEŚ DOMANIEWEK: — Nowozaangażowany pracownik umysłowy po przepracowaniu 6 miesięcy może korzystać z 2-tygodniowego urlopu wypoczynkowego. Jeżeli urlopu tego nie *wykorzystał — ma* prawo, po przepracowaniu roku, do 4-tygodniowego urlopu wypoczynkowego. Jak wynika z danych, przytoczonych w nadesłanym nam liście, Pan z 2-tygodniowego urlopu wypoczynkowego nie korzystał, a pracę sam wymówił przed upływem roku pracy. W tym wypadku stracił Pan prawo do urlopu, pomimo że okres wymówienia kończy się w 14-tym miesiącu pracy. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi — pracownik, który sam wypowiada pracę, traci prawo do urlopu, względnie do odszkodowania za urlop.

Nowelka „Expressu"

A. Ełagina

Nauczycielka

Maria Pawłowna już jako dziecko marzyła o tym, aby zostać nauczycielką. Zdarzało się często, że jej liczna, zżyta z sobą rodzina, zbierała się wokół stołu i rozmowy toczyły się o pracy w fabryce, w kołchozach, o nowych maszynach i wynalazkach. A pod koniec dyskusji ojciec mówił:

— Macie szczęście, dzieci, żeście się urodziły za czasów władzy radzieckiej. Człowiekowi potrzebna jest nauka! Czym chcesz być, Masza?

Masza chciała być podobną do swojej nauczycielki Tatiany Wasylewny. I oto teraz marzenia dziecka spełniły się.

Ukończywszy Instytut Pedagogiczny, Maria Pawłowna powróciła do rodzinnej wsi. Serce biło jej mocno w piersi, kiedy po raz pierwszy wchodziła do klasy nie jako uczennica a jako nauczycielka. Bała się, aby dzieci nie zauważyły jej wzruszenia. Opanowawszy pierwsze wrażenie, rozpoczęła lekcję równym, spokojnym głosem, ale po paru minutach zauważyła z przerażeniem, że siedzący w ostatniej ławce malcy grają w loteryjkę, jakiś chłopak ciągnie małą dziewczynkę za włosy, ta zaś daje mu klapsa: że w klasie rozlegają się szepty i chichoty...

Maria Pawłowna wie, że na skutek choroby swojej poprzedniczki, klasa była przez dłuższy czas pozbawiona opieki. Dzieci odwykły od lekcji, zapomniały o szkolnej dyscyplinie. Jakim sposobem przykuć teraz ich uwagę, nauczyć ich skupienia i pracy?

W chwili kiedy tak rozmyślała z ławki podniósł się jeden z chłopców, włożył książki do tornistra i spokojnym krokiem zaczął iść w kierunku drzwi.

— Dokąd się wybierasz?

— Do domu!

— Siądź na swoim miejscu — powiedziała Maria Pawłowna, ale chłopak nie zwrócił żadnej uwagi na jej słowa. Czy krzyknąć na niego? Nie, Maria Pawłowna całą siłą starała się opanować wzbierającą w niej irytację. Niespodziewanie dla siebie samej powiedziała spokojnym głosem:

— Teraz, dzieci, opowiem wam bajkę.

Zaczęła opowiadać i wychodzący z klasy chłopczyk zatrzymał się na progu. Udała, że nie zauważa tego, że nie widzi też, jak mały zbieg powolnym krokiem wraca do klasy i cicho zajmuje miejsce na szkolnej ławce.

To było pierwsze zwycięstwo Marii Pawłowny.

Wieczorem tego dnia młoda nauczycielka pobiegła do Tatiany Wasylewny. Starsza kobieta z uśmiechem wysłuchała opowiadania młodej koleżanki. Tak, ona sama też miała ciężkie początki, znacznie cięższe, niż Maria Pawłowna. Rozpoczynała pracę w małej wiosce, gdzie nie było z kim się naradzić, nie było nawet z kim rozsądnie porozmawiać. Teraz jest zupełnie inaczej. Maria Pawłowna znajdzie pomoc i oparcie w kolektywie nauczycielskim, wśród towarzyszy pracy. Tak, tak, bajka to dobra rzecz Ale nie wystarczy opowiadać bajki: każda lekcja winna dla małych uczniów być tak interesująca jak najpiękniejsza baśń...

* * *

Od czasu tej rozmowy minęło osiemnaście lat. Maria Pawłowna jest doświadczona, ogólnie lubianą i poważaną nauczycielką. Umie od pierwszego niemal wejrzenia poznać charakter nowych uczniów. Zna tych, ktorzy śmiało wchodzą po raz pierwszy do klasy i siadają w pierwszej ławce, i tych, którzy siadają wstydliwie na samym brzeżku — i tych, którzy rozpychają się łokciami. Nauczycielka umie obserwować, z małych spostrzeżeń potrafi wyciągnąć poważne wnioski.

Pierwsza lekcja. Do nauczycielki podchodzi mała dziewczynka z butelką mleka w ręku.

— Otwórz — mówi — zakorkowali ją strasznie mocno.

— Nie można teraz podczas lekcji. Usiądź na swoim miejscu.

— Kiedy mnie się chce pić! — mówi płaczliwie dziewczynka.

— Kapryśna, pewnie w domu ustępują jej we wszystkim — myśli Maria Pawłowna. Bez słowa odstawia butelkę i wyciągając z szuflady obrazek, zwraca się do klasy:

— Kto powie mi, co jest tutaj narysowane?

Dzieci zaczynają opowiadać, oglądają z zainteresowaniem obrazek, wynajdują w nim coraz to nowe szczegóły. Mała dziewczynka dawno już zapomniała o mleku i o swoim pragnieniu...

Kiedyś do Marii Pawłowny przyszła matka jednej z uczennic.

— Co zrobić, Mario Pawłowna, Jura w szkole uczy się dobrze, a w domu trudno z nią wytrzymać. Jest krnąbrna, nieposłuszna. Może pomówicie z nią?

Ale z Jurą mówiła cała klasa.

Był to okres, kiedy nauczycielka przygotowywała dzieci do przystąpienia do brygady pionierów. Opowiadała im o wielkim wodzu narodów, którego imię nosiła ich drużyna.

— Jakim powinien być pionier, aby prawdziwie zasłużyć na swoją nazwę?

— Powinien dobrze się uczyć! Musi kochać ojczyznę! Ma być uczciwy, prawdomówny i odważny! Musi się starać być przykładem dla innych i to nie tylko w szkole, ale i w domu! — padały odpowiedzi jedna przez drugą.

— Czy wobec tego Jura może należeć do pionierów?

Dziewczynka siedziała z opuszczoną głową. Gdzie podziała się jej zwykła krnąbrność i zuchwałość?

I Maria Pawłowna widziała: kolektyw dzieci jest już silny i ma właściwe pojęcia o obowiązkach i prawach, o moralności i o honorze pioniera.

Kiedyś zdarzyło się, że w czasie klasówki z arytmetyki jeden z uczniów przekreślił dobrze przez siebie rozwiązane zadanie, a z zeszytu kolegi przepisał fałszywe rozwiązanie.

Sprawę tę rozpatrywano na zebraniu pionierów.

— Ach, ty gapo! — powiedział jeden z chłopców. — Widocznie nie ufasz swojej własnej głowie Myślisz, że kolega ma lepszą?

— Doprawdy, sam nie wiem, dlaczego to zrobiłem! — jąkał się zawstydzony przestępca.

Od tego dnia w klasie Marii Pawłowny nie zdarza się, aby ktoś „ściągał" lub podpowiadał. Natychmiast rozlegają się dziecinne głosy:

— A gdzie masz własną głowę? Czy gorsza od cudzej?

W jasne, majowe poranki, w ciepłe letnie popołudnia Maria Pawłowna wychodzi ze swoją gromadką na dalekie spacery, do lasów lub w pole. Ona i jej uczniowie są jedną, wielką, kochającą się rodziną.

Skróciła J. K.

Przed nowym rokiem szkolnym



Na zdjęciu: nowa 11-klasowa szkoła podstawowa przy ul. Ratuszowej w Warszawie.
CAF — fot. Mottl

Przed wyborem zawodu

We wszystkich miastach woj. łódzkiego odbywają się w ostatniej dekadzie sierpnia dodatkowe zapisy do szkół podstawowych dla pracujących. W szkołach tych rozpocznie we wrześniu naukę 3600 robotników, chłopów i pracowników umysłowych, którzy nie mieli możności ukończenia 7 klas szkoły podstawowej.

Pragnący się uczyć dalej w szkole średniej mogą zapisać się do liceum dla pracujących (w Pabianicach, Piotrkowie, Tomaszowie, Radomsku, Zduńskiej Woli i Zgierzu) względnie do liceum korespondencyjnego.

Szkoły dla pracujących przygotowują kandydatów do szkół zawodowych i na wyższe uczelnie, dają możność zdobycia awansu.

Bliższych informacji udzielają Wydziały Oświaty Prezydiów Rad Narodowych, Rady Związków Zawodowych, Zarządy ZMP, LK, ZSCh oraz rady zakładowe.

O co możemy pytać w księgarni?

Niemal każdego dnia w księgarniach „Domu Książki" pojawiają się nowe wydania ciekawych książek autorów polskich i obcych.

Ostatnio np. na półkach księgarskich ukazała się **„Energia"** Gładkowa, **„Pisma polskie"** Jana Kochanowskiego, **„Kawaler Złotej Gwiazdy"** Babajewskiego, **„Mitologia"** Parandowskiego, **„Zapiski myśliwego"** Turgieniewa, **„Kobieta 30-letnia"** Balzaka oraz monografia **„Warmia i Mazury"**.

Nie zapomniano również o najmłodszych. Dla nich możemy kupić **„Lokomotywę"** Juliana Tuwima i **„Słonia Trąbalskiego"**. (u)

Nowości polskiej produkcji ujrzymy na przeglądzie filmów polskich

W dniach od 5 do 30 września odbędzie się w Łodzi i województwie łódzkim przegląd filmów polskich. W Łodzi przegląd zorganizowany zostanie w 5 kinach: „Polonii", „Wiśle", „Wolności", „Młodej Gwardii" i „Romie".

Z nowości na przeglądzie wyświetlana będzie komedia pt. **„Sprawa do załatwienia"** oraz film historyczny o Ludwiku Waryńskim pt. **„Wielki Proletariat"**. Tegoroczny przegląd filmów polskich ma szczególne znaczenie, gdyż zbiega się on z dziesiątą rocznicą powstania czołówki Filmu Polskiego, która utworzyła się w 1943 roku na bratniej ziemi radzieckiej przy I Dywizji Wojska Polskiego.

W czasie przeglądu zostaną zarezerwowane dla przodowników pracy specjalne loże w kinach. Dla przodowników tych przed seansami nadawać się będzie koncerty życzeń oraz organizować występy artystów.

W „Wiśle" urządzona zostanie wystawa fotosów artystów polskich. Fotosy te nie będą posiadały podpisów i zadaniem widza będzie odgadnąć, kogo przedstawia każde ze zdjęć. Dla uczestników tego konkursu przewidziano atrakcyjne nagrody. W innym kinie w czasie przeglądu będziemy mogli kupić w specjalnym stoisku scenariusze filmowe i ciekawe książki związane tematycznie z filmem.

Nie będziemy mieli także kłopotów z nabywaniem biletów i abonamentów. Już na dwie godziny przed pierwszym seansem otwarte będą kasy biletowe, w których można będzie nabyć bilet na każdy dzień i seans, nawet na kilkanaście dni naprzód. (u)

W niedzielę bawimy się w Parku Ludowym na dożynkach wojewódzkich

W dniu 30 bm. w Parku Ludowym na Zdrowiu w Łodzi odbędą się **uroczyste dożynki wojewódzkie.** O godz. 11 rozpocznie się część oficjalna, podczas której nastąpi **uroczyste wręczenie wieńców przewodniczącemu Prezydium RN m. Łodzi**.

Bogato zapowiada się część artystyczna, w której wystąpią zespoły wiejskie Lipin i „Ziemi Sieradzkiej", zespół zakładów im. Harnama, zespoły estradowe Połączonych Teatrów Muzycznych oraz „Artosu".

Konferansjerkę prowadzić będą: Leszek Mikułowski, Henryk Szwajcer i Mieczysław Stefański.

Na zakończenie odbędzie się zabawa taneczna z udziałem orkiestry MPK.

1 września — tuż tuż...
Szkoły czekają na przyjęcie dziatwy

● Remonty zakończone ● Podręczniki - są ● „Przenosiny" — 29 bm.

Na ulicach Łodzi jeszcze gwarniej i weselej niż w ciągu ostatnich miesięcy. Młodzież szkolna powróciła już z kolonii i obozów letnich do miasta. Wszędzie teraz spotkać można roześmiane grupy dzieci i młodzieży.

Już tylko dni dzielą nas od rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Obecnie trwają już ostatnie przygotowania...

DO ODNOWIONYCH KLAS...

W CZASIE gdy uczniowie odpoczywali po nauce, w szkołach łódzkich wrzała gorączkowa praca. Murarze, malarze, cieśle, zduni, szklarze odnawiali i odświeżali szkoły, by przyjemnie było uczyć się młodzieży w czystych i jasnych salach.

Już obecnie remonty są niemal całkowicie zakończone. Do dnia 26 bm. wykonano 98 proc. całości zaplanowanych remontów. Reszta będzie gotowa przed 1 września.

ZAPISY TRWAJĄ

W ZASADZIE zapisy do szkół już zakończono. Każdy uczeń wie już, do jakiej szkoły będzie chodził w nowym roku. Jednak niektórzy rodzice już po zapisaniu dziecka do szkoły zmienili swe miejsce zamieszkania i wobec tego niekiedy trzeba zmienić również szkołę. **W dniu 29 bm. będzie się więc jeszcze dokonywać przeniesień uczniów z jednej szkoły do drugiej.**

Nie znaczy to jednak, że każdy uczeń może według swego „widzi mi się" zmienić szkołę. Uwzględniać się będzie tylko ważne i uzasadnione podania, by uniknąć niepotrzebnego rozgardiaszu.

KSIĘGARNIE OBLĘŻONE

UCZNIOWIE, którzy powrócili już do Łodzi, obecnie zaopatrują się w podręczniki potrzebne im w nowym roku. Mimo że sprzedaż książek szkolnych trwa już od 1 sierpnia, obecnie panuje największe nasilenie.

Dotychczas rozprowadzono już 50 proc. ilości zaplanowanych do sprzedaży książek. Zaopatrzenie młodzieży w podręczniki przebiega znacznie sprawniej niż w roku ubiegłym.

Niektóre szkoły sprowadzają podręczniki z „Domu Książki", tak by na miejscu uczniowie mogli się w nie zaopatrzyć. M. in. szkoła im. M. Fornalskiej na Karolewie otrzymała już z „Domu Książki" partię podręczników. **„Dom Książki" udziela także wszystkim szkołom rozprowadzającym podręczniki 5 procent rabatu.**

W dniu 1 września planuje się zorganizowanie w Łodzi wielkiego kiermaszu podręczników szkolnych, na którym znajdą się książki dla wszystkich klas.

W roku bieżącym zwiększyła się także znacznie ilość podręczników dla szkół zawodowych. Sprzedaż ich prowadzą księgarnie przy ul. Narutowicza 34 i Piotrkowskiej 45, 123 oraz 147.

* * *

Tak więc wszystko już jest „zapięte na ostatni guzik". 1 września na ławach szkolnych zasiądą tysiące uczniów, by zdobywać wiedzę.

W. U.

Zgrzytnęły hamulce... „Wypadek" na trasie Koluszki-Warszawa

Jeszcze dziś drżę na samą myśl, co by się stało, gdyby nie...

Ale od początku... Jechałem do Warszawy pociągiem pośpiesznym. Wagon kołysał się miarowo (tak, jak to potrafią wagony). Za oknami migały mijane w szalonym pędzie drzewa, pola, słupy telegraficzne i domy... Koła z hukiem przelatywały przez zwrotnice i przejazdy.

— Proszę pana, co by to było, gdyby w tej chwili na torze stanęła krowa? — zapytał mnie wyglądający przez okno chłopiec.

Nie odpowiedziałem, poczułem bowiem, jak po grzbiecie zaczynają mi chodzić tzw. mrówki.

Byliśmy już za Skierniewicami, kiedy nagle... zazgrzytały hamulce. Posypały się z półek walizki. Wagon zakołysał się mocniej, wstrząsnął i... raptownie stanął.

— Katastrofa! — krzyknęła moja współtowarzyszka.

— Krowa! — wrzasnął chłopiec.

Wyjrzałem przez okno. Przez pole, w odwrotnym kierunku jazdy pociągu biegł jak szalony... mężczyzna. Za nim, wzywająca go do zatrzymania się, obsługa pociągu.

— Co się stało — pytaliśmy zaaferowani konduktorów prowadzących opierającego się jegomościa.

— Pan się jeszcze pyta? — odparł jeden z nich. — Zatrzymał w biegu pociąg, po czym wyskoczył i zaczął uciekać... Zapłaci karę, to mu się odechce żartów... — spojrzał spod oka na zbiega i wyciągnął z torby kwitariusz.

— Po co pan to zrobił? — dopytywała się moja współtowarzyszka.

— Po prostu w czasie jazdy wyleciał mi przez okno bilet... na mecz Prasa — Artyści, który ma się odbyć 31 sierpnia...

Usłyszawszy to, konduktor zawahał się, chwilę zwalczał głęboko zakorzenione poczucie obowiązku. Nie wytrzymał jednak. Schowawszy kwitariusz, spytał już łagodniejszym głosem.

— A nie wie pan czasami, gdzie można nabyć bilety na ten mecz?

— Jakżeby nie! Adresy podaje dzisiejszy „Express" na stronie 4...

Z konferencji nauczycieli-biologów
Czas porzucić niesłuszne metody

W dalszym ciągu odbywają się w Łodzi sierpniowe konferencje nauczycieli szkół podstawowych i średnich. Jedną z nich była w dniu 27 sierpnia konferencja nauczycieli-biologów z dzielnic: Śródmieście, Chojny, Widzew i Ruda Pabianicka.

Konferencja wykazała, że większość nauczycieli - biologów potrafi należycie wywiązać się z zadań stojących przed nimi. Wiążą oni swoje wykłady z licznymi doświadczeniami biologicznymi, dzięki którym młodzież uczy się tłumaczyć zjawiska przyrody, poznawać prawa rządzące jej rozwojem itd. Dużego znaczenia nabierają tu ogródki przyszkolne, w których młodzież przeprowadza liczne doświadczenia, uczy się zmieniać przyrodę. Pod tym względem przodują szkoły: III TPD, II PGL i X TPD, w których udało się w Łodzi wyhodować nową roślinę — krzyżówkę wegetatywną pieprzu tureckiego z pomidorem.

Hodowla i pielęgnacja roślin i zwierząt — to poważna pomoc w zdobywaniu wiedzy z zakresu biologii, a także poważny czynnik w ugruntowaniu materialistycznego poglądu na świat. Nie wszystkie jednak szkoły doceniają to; w wielu z nich nauczyciele pragną nauczyć biologii metodą werbalną, słowną, nie wykorzystują pomocy naukowych, jak choćby mikroskopu. Rzecz jasna, że w bieżącym roku szkolnym czas już porzucić te niesłuszne metody. (g)

O Filharmonii słów kilka...

Filharmonia łódzka zwołuje na dzień 5 września br., o godz. 11 specjalną konferencję przedstawicieli zakładów pracy, które pragną zakupić dla swych pracowników stałe abonamenty na cały sezon.

Jak dotychczas wpłynęło bardzo dużo zgłoszeń, w związku z czym trzeba będzie zastanowić się nad sposobem rozwiązania tego problemu z korzyścią dla widzów.

Filharmonia łódzka zdobyła cenny nabytek w osobie nowego kierownika artystycznego i pierwszego dyrygenta prof. Witolda Krzemieńskiego. Do tej pory był on wykładowcą w Wyższej Szkole Muzycznej w Krakowie oraz dyrygentem w tamtejszej Filharmonii.

Witold Krzemieński znany jest już publiczności łódzkiej z występu w roku 1952.

Jak nas poinformowano, orkiestra Filharmonii wystąpi w najbliższą niedzielę, 30 bm., w parku helenowskim z dwoma koncertami. Jeden odbędzie się o godz. 13, drugi zaś o 17.

• • •

Sezon rozpocznie Filharmonia łódzka 11 września br. koncertem z udziałem pianisty Henryka Sztompki. (j)

Kronika dnia

Zarząd Ośrodków Akademickich w Łodzi komunikuje, że studenci I roku studiów, którzy otrzymali przydziały do domów akademickich, winni się zgłaszać do sekretariatów swoich uczelni po odbiór skierowania od 28 sierpnia do 1 września, w godz. od 8 do 22.30.

Zgłaszający się po skierowania muszą przedłożyć dokumenty stwierdzające wymeldowanie do Łodzi na pobyt tymczasowy oraz około 20 zł na pokrycie kosztów związanych z zakwaterowaniem.

Dżungla płonie... (60)



Od tych czasów, kiedy Edward Dekker toczył swoją samotną walkę o sprawiedliwość dla ludów kolonialnych, minęło prawie sto lat. Malajczycy przegrali wówczas, ulegając przewadze armii holenderskiej. Przegrali dlatego, że walka ich była niezorganizowanym buntem, że ruch narodowowyzwoleńczy w Indonezji nie był kierowany przez przodującą klasę robotniczą.



Dopiero rewolucja październikowa zmieniła charakter walki wyzwoleńczej ludów dalekiej Azji.
Słuszne rozwiązanie kwestii narodowościowej w ZSRR stanowiło cenny przykład dla uciemiężonych narodów kolonialnych.
Walka ta prowadzona jest teraz w sposób zorganizowany, a na czele walczących mas stanęła klasa robotnicza.



W całej Azji powstają partie komunistyczne i ludowe: w Chinach w roku 1921, w Indonezji w 1920, w Wietnamie w 1930, w Indiach w 1933.
Rozprzestrzenia się ideologia marksizmu leninizmu, zaostrza się walka klasowa. Wybuchają też bunty i powstania przeciwko zamorskim wyzyskiwaczom, kierowane przez świadomą część klasy robotniczej — pod przewodem partii komunistycznej.

Artyści już ustalili
skład na mecz z Prasą
Pojedynek asów żużlowych o puchar Stow. Dziennikarzy

Naradzali się, zastanawiali, aż wreszcie zdecydowali jak podzielić role, które przyjdzie im odegrać nie na deskach scenicznych, lecz na zielonej murawie w poniedziałkowym meczu piłkarskim Prasa — Artyści, przy którym zbledną wszystkie spotkania ligowe.

Kogóż to ujrzymy w strojach piłkarskich? Największe zaufanie okazano **Szwajcerowi**, powierzając mu odpowiedzialny posterunek w bramce. Będzie łapał... Co — zobaczymy! Wściekłe ataki dziennikarzy ma odpierać wypróbowana podobno w ciężkich bojach para obrońców **Szalawski — Karewicz.** Podmurówkę tak zmontowanych tyłów stworzy trójka: zwinny **Sutt, Ber i Przybyła**

I wreszcie ci, którzy mają coś zdziałać, żeby drużyna nie zeszła z boiska pokonana. Piątka groźnych strzelców „bez pudła": **Barycz, Wajda, Kowalski, Walczak, Molenda** poprowadzą Artystów do zwycięstwa.

Lecz któż by z nich wytrzymał cały mecz. 90 minut gry to dla Artystów maraton piłkarski. Wprawdzie obnoszą się oni dumnie z przypiętymi do klap zdobytymi znaczkami SPO. ale wolą się zaasekurować w tej ciężkiej walce z Prasą **Ćwikliński Tilszer, Koszela, Zieliński, Kłosiński, Wichura** będą na wszelki wypadek w pogotowiu, bo nie jest wykluczone, że któryś z kolegów spuchnie... po 5 minutach zażartej walki

Walczących piłkarzy dopingować będzie... huk motorów, bo w ramach meczu Prasa — Artyści odbędzie się sensacyjny pojedynek asów żużlowych o puchar Stow. Dziennikarzy.

Bo organizatorzy poniedziałkowej imprezy postanowili dać łódzkim miłośnikom sportu żużlowego to. na co daremnie czekali w ub. niedzielę — pojedynek: Kapała — Szwendrowski.

W wyścigach zapewniony jest udział następujących asów żużlowych: **Kapała, Spychała (Kolejarz Rawicz), Fijałkowski, Kamrowski względnie Suchecki (Budowlani Warszawa), Szwendrowski i Wróżyński (Ogniwo Łódź).** Zdobywca największej ilości punktów otrzyma puchar Stow. Dziennikarzy.

Pozostaje tylko dodać, że mecz Artyści — Prasa odbędzie się na stadionie GWKS o godz. 16.30

Jaką rolę dać Walterowi?
Przedsprzedaż biletów już rozpoczęła

Wrażeniami z pierwszej części meczu Prasa — Artyści podzieli się z publicznością Ściwiarski, który stanie przed mikrofonem w roli nieubłaganego cenzora.

Toczą się jeszcze rozmowy z drugim znanym artystą sceny łódzkiej Walterem, co do roli jaką ma odegrać w tej gigantycznej imprezie.

* * *

W dwóch punktach miasta już od dzisiaj można nabywać w przedsprzedaży bilety na mecz Artyści — Prasa. a mianowicie: w M.O.I. ul. Piotrkowska 104, w godzinach 8—20 i w Miejskim Przeds. Komunikacji, ul. Piotrkowska 77 (front parter) w godz. 7.30—15.30. Cena biletu wstępu 10 zł.

RADIO
SOBOTA, 29 SIERPNIA

14.10 Muzyka rozrywkowa. 14.50 Walc w wyk. duetu fortepianowego. 15.10 „Szpicel" — opowiadanie. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Pieśni ludowe różnych narodów. 16.20 Program lokalny. 19.00 Audycja literacka. 19,30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Przy sobocie po robocie". 21.36 Muzyka taneczna. 22.00 „Ziemia Kuźniecka". 22.20 IV audycja z cyklu „Pieśni Czajkowskiego". 22.35 Muzyka taneczna.

TEATRY

Nowy — nieczynny
Im. Jaracza — „Bonaparte i Sułkowski" — 19
Muzyczny — „Kraina uśmiechu" — 19.15
Letni — „Mikado" — 19.30
Pozostałe nieczynne

KINA

BAŁTYK — Taksówka nr 3886 — 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — Program filmów dokumentalnych i kulturalno-oświat. — 17. 18, 19, 20. Program dla najmłodszych — 16
MŁODA GWARDIA — Na manewrach — 16, 18, 20
MUZA — Iwan Groźny — 18, 20
PIONIER — Gęsi Baby Jagi — 17, 19
POLONIA — Dumna królewna — 16, 18, 20
PRZEDWIOŚNIE — nieczynne z powodu remontu
1 MAJA — Fanfan Tulipan — 18, 20
REKORD — Zagubione melodie — 18, 20
ROMA — Cesarski piekarz — 18, 20
SOJUSZ — Syn pułku — 18.30
ŚWIT — Obrońca życia — 18, 20
STYLOWY — nieczynne z powodu remontu
TATRY — My urwisy — 16, 18, 20
WISŁA — Noc majowa — 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Dumna królewna — 16. 18, 20
WOLNOŚĆ — Granica w ogniu — 16.30, 18.30, 20.30
ZACHĘTA — Wielka przygoda — 18, 20
DWORCOWE — VI Wyścig Pokoju, Flora Tatr, PKF 34-53 — 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

Cyrk nr 3 — Pl. Niepodległości
Przedstawienia codziennie o godz. 19.30. W niedziele i święta — o godz. 15.30 i 19.30.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Limanowskiego 1, Piotrkowska 165, Piotrkowska 25, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 6, Gdańska 90, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67 i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo - ginekologiczny: dziś od godz. 8 do 20 dyżuruje szpital im dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5, od godz. 20 do 8 szpital im Curie Skłodowskiej, ul Curie Skłodowskiej 15

„Dni Poznania"
Sztafeta pobiegnie szlakiem pierwszego pochodu I-szo Majowego

Sportowcy Poznania pragnąc jak najgodniej uczcić 700-lecie nadania Poznaniowi praw miejskich włączają się gremialnie w uroczystości „Dni Poznania" i organizują szereg imprez sportowych.

W dniu rozpoczęcia „Dni Poznania", 31 bm. pobiegnie sztafeta z Placu Bernardyńskiego, skąd po raz pierwszy w Poznaniu wyruszył w roku 1891 pochód pierwszomajowy — do stoków Cytadeli.

W wielkim turnieju piłkarskim o nagrodę „Dni Poznania" w dniach 30 sierpnia — 27 września wezmą udział 32 reprezentacje miast i powiatów.

Jedną z ciekawszych imprez będzie również międzymiastowy mecz pięściarski pomiędzy reprezentacjami Poznania i Łodzi wyznaczony na 13 września.

Studencki turniej koszykówki w dniach Kongresu

W czasie III Światowego Kongresu Studentów odbędzie się w Warszawie międzynarodowy turniej koszykówki mężczyzn, drużyn studenckich.

W turnieju tym wezmą udział zespoły studenckie Anglii, Brazylii, Polski oraz reprezentacja młodzieżowa Warszawy. Spodziewany jest również przyjazd reprezentacji studenckiej Włoch.

Mistrzostwa lekkoatletyczne ZSRR
Rekord Europy
Ustanowił Litujew na 400 m ppł.

ODBYWAJĄCE się w Moskwie lekkoatletyczne mistrzostwa ZSRR przebiegają pod znakiem bicia rekordów.

Nowy rekord Europy ustanowił leningradczyk Litujew w biegu na 400 m ppł., uzyskując 50,7. Poprzedni rekord należał również do Litujewa i wynosił 51,2. Zdobywca drugiego miejsca w tej konkurencji reprezentant Mińska, Julin, uzyskał wynik również lepszy od poprzedniego rekordu Europy — 50,9.



Rekord Związku Radzieckiego ustanowiła Czudina, zwyciężając w skoku wzwyż wynikiem 169. Rezultat Czudiny przewyższa poprzedni rekord o 1 cm.

Rekordzistą Związku Radzieckiego został młody reprezentant Moskwy, Iwakin, uzyskując w biegu na 800 m 1.49,6. Poprzedni rekord należał również do Iwakina i wynosił 1.50,4.

W rzucie kulą kobiet zwyciężyła Zybina, uzyskując 15,78. W skoku w dal tytuł mistrzowski zdobył student Akademii Medycznej z Saratowa, Leskijewicz, uzyskując bardzo dobry wynik 7,43. Zacięty pojedynek odbył się w biegu na 100 m kobiet. Zwyciężyła Hnykina — 11,9. W konkurencji mężczyzn w biegu na 100 m zwyciężył Suchariew — 10.8.

W chodzie na 10 km zwyciężył Jung (Moskwa) z dobrym wynikiem 44.29,6. W rzucie kulą mężczyzn walka o pierwsze miejsce rozegrała się między reprezentantem Moskwy, Grigałką a estońskim lekkoatletą, rekordzistą ZSRR — Lippem. Zwyciężył Grigałka — 16,49. Lipp uzyskał 16,27.

Najlepszy wynik w bieżącym sezonie, uzyskała lekkoatletka moskiewska. Petrowa, w finałowym biegu na 400 m — 56,2.

Mistrzem Związku Radzieckiego w skoku o tyczce został Bratnik (Moskwa) — 4,30. Drugi był Kniaziew z tym samym wynikiem.

Piłkarze OWKS Kraków mistrzami Spartakiady WP

Na Spartakiadzie Wojska Polskiego we Wrocławiu odbyły się dalsze konkurencje lekkoatletyczne i zakończył się turniej piłkarski o mistrzostwo WP, w którym zwyciężyła drużyna Krakowa. Dalsze miejsca zajęli: 2) Bydgoszcz, 3) Warszawa, 4) Wrocław, 5) Lotnictwo, 6) Marynarka Wojenna.

Najciekawszą konkurencją lekkoatletyczną był bieg na 1500 m. Po emocjonującym przebiegu zwyciężył Żbikowski (Bydgoszcz) w dobrym czasie 3:53,2. Drugi był Kiełczewski (Warszawa) — 3:54,8 a trzeci Kreft (Bydgoszcz) — 3:57,4.

W biegu na 200 m. kobiet: 1) Szwajkowska (Bydgoszcz) — 26,2 (rekord Wojska Polskiego wyrównany), trójskok — 1) Weinberg (Bydgoszcz) — 14.59, 2) Gizelewski (Wrocław) — 14,57.

Wszyscy mają równe szanse
Pływacy na start
ogólnopolskich zawodów korespondencyjnych

Wzorem ub. roku sekcja pływania GKKF organizuje korespondencyjne ogólnopolskie zawody pływackie, które odbywać się będą na szczeblach: centralnym, wojewódzkim i zrzeszeniowym.



Celem zawodów jest dokonanie przeglądu sił naszego pływactwa i winny one dać obraz wyników pracy nad umasowieniem pływania. W zawodach korespondencyjnych mogą brać udział wszyscy, począwszy od początkujących zawodników do mistrzów tego sportu.

Zawody korespondencyjne będą nie tylko sprawdzianem pracy na odcinku umasowienia pływania i podniesienia jego poziomu, lecz i dowodem troski i opieki naszego ludowego państwa nad umasowieniem sportu oraz planowej podbudowy sportu wyczynowego. Tym samym w zawodach winny wziąć udział jak najliczniejsze reprezentacje wszystkich zrzeszeń sportowych naszego miasta.

Punktacja zawodów pomyślana jest w ten sposób, że daje równe szanse zarówno kołom wzgl. zrzeszeniom posiadającym początkujących młodych zawodników jak i tym, którzy w swych szeregach mają znanych mistrzów pływackich.

W Łodzi zawody odbędą się 6 września br. Zgłoszenia przyjmuje sekcja pływania ŁKKF do dnia 2 września br. Zawody odbędą się z podziałem na juniorów i seniorów wg następującego programu dla każdej grupy:

MĘŻCZYŹNI: 100 m stylem dowolnym, 400 m stylem dowolnym, 200 m stylem klasycznym, 100 m stylem motylkowym, 100 m stylem grzbietowym.

KOBIETY: 100 m stylem dowolnym, 400 m stylem dowolnym, 200 m stylem klasycznym, 100 m stylem motylkowym, 100 m stylem grzbietowym.

Zawodnik ma prawo startu tylko w jednej konkurencji. Zrzeszenia otrzymały już z KKF zawiadomienia o zawodach. winny więc bezzwłocznie zmobilizować koła sportowe posiadające sekcje pływackie i zgłosić swoje drużyny, nie czekając na ostateczny termin.

T. Gołębiowski

Andrzej Braun



153)

Z Komitetu Zakładowego ludzie nie wychodzili prawie. Mokry, nie ogolony, w rozpiętej koszuli, z pionową zmarszczką między brwiami, która nie znikała od wielu dni, biegał bez przerwy z górnej salki, gdzie odbywały się konferencje i posiedzenia aktywu, do swego pokoju obok sekretariatu, w którym nie miał czasu siąść do stołu — musiał odpowiadać na tysiące pytań, wysłuchać raportów, sprawozdań, alarmów. Ludzie tłoczyli się jak na weselu. Wchodzili buchający mrozem, czerwoni, zasapani, nie zwracali uwagi na prośby Sabinki, żeby wycierać nogi, zrobili jedną błotnistą drogę od progu przez czerwony, kokosowy chodnik aż po wielkie bajoro w pokoju sekretarza. Kaloryfery syczały od pary, w budynku Komitetu było gorąco, jasno od śniegu bijącego w okna, świeżo od powiewów mroźnego powietrza, wpadającego przez wiecznie otwarte drzwi na korytarz. Sabinka lubiła ten ruch i tę podniecona atmosferę, jaka teraz panowała w Komitecie. Niby to złościła się, latała, ale oczy jej się śmiały, nuciła sobie między jednym a drugim telefonem, raz po raz poprawiała kokieteryjnie włosy.

Sekretarz rozmawiał z ludźmi stojąc, nie podnosząc na nich wzroku, niechlujny i szorstki. Ale po zachrypniętym głosie, szybkich, zwięzłych odpowiedziach, zdecydowanych wybiegach na korytarz, do telefonów i z powrotem, widać było, jak bardzo żyje świąteczną atmosferą stoczni, jak gorąco podziela ludzkie podniecenie. Nie było w tym nic dziwnego. Zaczynał się bowiem decydujący egzamin. Po opóźnieniach, spowodowanych walką z wrogiem, należało nadrobić zaległe terminy, rozpocząć wyścig z uciekającym czasem. Zbliżał się 21 grudnia, na dwa tygodnie przedtem rzucono hasło uczczenia siedemdziesiątej pierwszej rocznicy urodzin towarzysza Stalina długofalowym zobowiązaniem. I oto w całej rozciągłości stanęło przed organizacją zadanie czuwania nad rozwojem budowy. Na szeregu zebrań wstępnych ustalono punkt po punkcie sposób zorganizowania pracy. Wydelegowano dwóch komisarzy: Mutwila i Sandlera do koordynacji prac i natychmiastowego usuwania wszelkich niedociągnięć. Gloger czuwał nad ciągłością dostaw. Zdecydowano, że żadna z brygad wchodzących w potok nie może mieć przestoju, a w wypadku opóźnienia jednej będzie się inne przesuwać odpowiednio na gorące odcinki pracy. A tu przeszkody sypały się jak z rękawa. Ludzie przychodzili, alarmowali, wpadali w panikę, denerwowali się i wściekali, widać było, jak im uderzyło do głów, jak ich ogarnęło współzawodnictwo. To było dobre. Mokry pozwalał sobie wymyślać, dawał wykrzyczeć się każdemu, jeżeli tylko wiedział, że hałas płynie z troski o robotę. Pływał jak mors twardy, gruboskóry i wytrzymały w tym morzu ludzkiego wrzasku. Pracowano już teraz na dwie zmiany i o ósmej jeszcze stocznia jarzyła się światłami, huczała terkotem młotów, migotała koszami płonącego koksu jak wielki biwak frontowy. Tym bardziej w Komitecie zatarły się granice dnia i nocy.

Najważniejsza była bitwa o dźwigi. Rozpoczęli budowę trzeciego Lewanta nie oglądając się na ukończenie dźwigów, ale nie opuszczała ich ani na chwilę świadomość, że jeśli „Mostostal" w wyścigu nie nadąży, albo co gorsza zahamują jego pracę przeszkody z zewnątrz, cały wysiłek pójdzie na darmo, nitowanie statku trzeba będzie przerwać nie mając pomocy dźwigu. Bez dźwigu nie ustawią grodzi. Toteż dzień dzisiejszy, kiedy na gołej estakadzie pojawił się stalowy żuraw, był początkiem zwycięstwa. Ale początkiem tylko Co do tego nie łudził się Mokry. Większym osiągnięciem była mobilizacja załogi to było pewne, bowiem leży w naturze ludzkiej, że im bliżej ukończenia budowy, tym więcej zajmuje ona miejsca w myślach i wyobraźni.

— Ale też tym bardziej mobilizuje wrogów! — dorzucił mu Gloger patrząc znad okularów, kiedy sekretarz dzielił się z nim swymi psychologicznymi spostrzeżeniami.

W południe skończono nitowanie pasów dennych trzeciego Lewanta.

— No i co Śliwka? — mówił Michał zdejmując rękawice i trąc skostniałe, ściągnięte z zimna dłonie nad fioletowymi płomykami buchającego z kosza żaru. — Przypomnij im, jak długo przedtem trwała ta robota.

— Przedtem, przedtem — prychał Ornoch siąkając nosem. — O ilu nas jest więcej?

— A o ilu nas w ogóle więcej! — śmiał się Śliwka. — I ty, i Paliwoda, i stocznia... Któż jest poza nami? O ile jesteśmy silniejsi dzisiaj...

Pot stygł zimnym okładem na skórze. Na rusztowaniach stukały pojedyncze młotki.

Od basenu wyposażeniowego przez błękitne pole zbliżało się dwóch ludzi. Śnieg skrzypiał ostro pod ich butami. Oddechy parowały, wyglądało to z daleka jakby obaj kopcili fajki. Wysoki, tęgi, w zniszczonej skórzanej kurcie — to był sekretarz. ten drugi, w kitlu narzuconym na palto — Sandler. Ludzie, grzejąc dłonie, spoglądali na nadchodzących. Za chwilę wynurzyli się spod dźwigów.

— Skończyliście? — pytał niespokojnie Sandler.

— Fertig — odparł Klamrau.

Sekretarz mrużył oczy od blasku, niewyspane, zaczerwienione, wśród czarnej, iglastej twarzy.

— Byli u nas wczoraj delegaci z Komitetu Wojewódzkiego — mówił — chodziło o sprawy personalne. Poślemy towarzysza Kaczora do szkoły.

— O. to... to! — wybuchnął Michał, jakby mu ciężki kamień spadł z serca. — Co rozum, to rozum. A stary się gryzł!...

— No cóż każdy się musi uczyć.

— Widzicie, ja też o tym myślałem — zaczął gorąco Michał zeskakując z krawędzi pochylni i stając obok sekretarza. — Ale mnie Kaczor zbił z pantałyku. Do szkoły — młody tak, ale stary, pięćdziesięcioszescioletni człowiek? On sam uważał, że to już niemożliwe. Strasznie się martwił, nie widział nic przed sobą. I co on na to powie?

(D. c. n.)

Redaktor naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05 — Redakcja nocna: 145-50 — Dział Miejski: 244-75 137 47 — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno Oświatowy: 109 62. — Dział Sportowy: 109 62 — Ogłoszenia: Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: RSW „Prasa" Prenumerata miesięczna zł 5.—, kwartalna zł 15.—, półroczna zł 30.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 10 każdego miesiąca na okres następny. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź, Żwirki 17. — Papier druk. mat. 50 g. D-4-24688